

Wójt Adam Duczmal



Duże zmiany w bojszowskim samorządzie – tak można najkrócej podsumować wyniki wyborów, które odbyły się 21 października. Stanowisko wójta obejmie Adam Duczmal, który większością niemal tysiąca głosów pokonał dotychczas sprawującego tę funkcję Henryka Utraty.

Zmiany dotyczą również rady gminy, do tej pory zdominowanej przez zwolenników H. Utraty. W nowej radzie A. Duczmal będzie miał 6 radnych z popierającego go komitetu wyborczego Gmina Bliższa Mieszkańcom, 5 radnych to przedstawiciele KWW Krzysztofa Komandery oraz 4 radnych z komitetu Gminnej Wspólnoty Samorządowej wójta H. Utraty.

Dwie trzecie nowych

W 15-osobowej radzie będzie aż 10 nowych osób, które nie pełniły dotąd tej funkcji, a zaledwie 5 ma doświadczenie co najmniej 1 kadencji. Dokonała się też znacząca zmiana pokoleniowa. Radni kadencji 2014-18 liczą sobie średnio 54 lata, radni nowej kadencji mają przeciętnie 40 lat. Gdyby w tym wyliczeniu nie uwzględnić radnych, którzy już w tej radzie zasiadali, to 10 nowych liczy sobie średnio tylko 33 lata!

Adam Duczmal ma 46 lat, do czasu objęcia nowego stanowiska (co odbędzie się po upływie kadencji poprzedniego wójta, czyli po 16 listopada) jest dyrektorem Biełuńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Od kilkunastu lat mieszka w Bojszowach.

Co było zaletą

- Długo zastanawiałem się, czy kandydować na stanowisko wójta – powiedział nam Adam Duczmal – bo takie sugestie mieszkańców oraz przyjaciół pojawiały się już wcześniej. Mam świadomość, że jestem człowiekiem spoza, czyli nie mieszkam od urodzenia w Bojszowach, ale to być może okazało się zaletą - dodaje.

A. Duczmal przyznaje, że jako KKW chcieli mieć zgłoszonych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych. - Czasu było bardzo mało, a zadanie trudne. W efekcie udało się zebrać grupę 13 kompetentnych osób. Wydaje mi się, że to też był nasz mały sukces. Tym bardziej że startowaliśmy od „zera” i nie opieraliśmy się na żadnej z istniejących już organizacji, czy stowarzyszeniu. Zakładaliśmy, że nadrzędnym celem naszej kampanii będzie dotarcie do możliwie jak najszerszego grona mieszkańców oraz pokazanie, że jesteśmy zgranym zespołem. W tym celu w pierwszej kolejności została utworzona strona internetowa oraz profil na facebooku, który każdego dnia docierał do nowego grona mieszkańców naszej gminy. Oczywiście w przestrzeni publicznej pokazały się plakaty i banery, ale uważamy, że najważniejszym elementem kampanii były spotkania z wyborcami – zgodnie z

nazwą komitetu: Gmina Bliższa Mieszkańcom.

Podstawą jest dialog

Mieszkańcy oczekiwali tego, by wyjść do nich, oczekiwali zaskoczeni tymi wizytami, ale nigdy nie odmawiali rozmowy. Były to przyjazne dyskusje o trapiących ich problemach i bolączkach, o naszym programie.

Nowy wójt nie ma większości w radzie gminy (6 radnych to za mało). – Bardzo żałuję, że nie udało się wprowadzić do Rady Gminy Bojszowy wszystkich moich kandydatów. Z drugiej strony cieszę się, że rada jest w takim kształcie. Rada, w której miałbym większość, co prawda ułatwiłoby zarządzanie, ale w ten sposób można byłoby również stracić perspektywę szerszego spojrzenia na tematy, z którymi zmierzają nowi radni. Większość w radzie

może budzić obawy, że byłyby to rządy jednej ręki, a według nas podstawą jest dialog – zauważa A. Duczmal i deklaruje współpracę ze wszystkimi komitetami w radzie. - Mamy jeden cel: dobro gminy, ale musimy sobie jako rada wspólnie ustalić priorytety. To, co nas łączy, to wspólne tematy w programach: oświata, rozwój infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, inwestycje drogowe, oświetlenie... Trzeba ułożyć kolejność tego, co jest dla nas najważniejsze – kończy swoją wypowiedź.

Przed wszystkim rozmowy z mieszkańcami

Pod hasłem „Jesteśmy gotowi służyć Mieszkańcom” swoją kampanię prowadzili „Niezależni” Krzysztofa Komandery – radnego kadencji 2014-18 i mieszkańca Świerczyńca. Wystawili 7 kandydatów do Rady Gminy: dwóch w Świerczyńcu, trzech w Bojszowach Nowych oraz po jednym w okręgach w Bojszowach i Międzyrzeczu. Byli to młodzi ludzie (20-30-latkowie) tak jak ich lider, w większości związani ze strażą pożarną. Odnieśli niewątpliwie największy sukces, gdyż pięciu z tej siódemki udało się zostać radnymi.

Aby mieć swego kandydata na wójta, należało zgodnie z przepisami wystawić co najmniej 8 chętnych do rady. Młodzi „Niezależni” jak widać świadomie zrezygnowali z ubiegania się o

to stanowisko, gdyż mieli tylko 7 kandydatów.

Zaledwie 2 tygodnie przed wyborami założyli stronę na facebooku, gdzie zamieścili swoje zdjęcia wraz z programem wyborczym. Poza tym rozwieszali plakaty, a ulotki roznosili po domach. – Pierwszym i najważniejszym sposobem prowadzenia kampanii były rozmowy z mieszkańcami. Każdy z nas indywidualnie odwiedzał wyborców w swoim okręgu – relacjonuje K. Komandera. Z jakim spotykali się przyjęciem? - Mieszkańcy odbierali nas bardzo pozytywnie. Cieszyli się, że w wyborach wystartuje grupa młodych społeczników. Przy okazji mieli okazję zapytać o szczegóły naszego programu i o sposób, w jaki chcemy go zrealizować – dodaje.

Za najważniejsze punkty programu wyborczego „Niezależnych” K. Komandera uznaje comiesięczne konsultacje z mieszkańcami oraz poprawę bezpieczeństwa na drogach, ponadto remont ulic Krętej i Kasztanowej w Świerczyńcu oraz Gromadzkiej w Międzyrzeczu, a także rozbudowę strażnicy OSP w Świerczyńcu oraz modernizację pozostałych strażnic i rewitalizację terenów rekreacyjnych w Bojszowach Nowych.

K. Komandera w odpowiedzi na pytanie, któremu komi-

Dokończenie na str. 4.



SZCZEGÓŁY NA STR. 6

KRONIKA POLICYJNA

2 października mieszkaniec Bojszów zgłosił oszustwo internetowe, do którego doszło 20 czerwca br. za pośrednictwem strony "Futbolowy Świat" przy sprzedaży koszulki reprezentacji Polski.

6 października w Świerczyńcu na ul. Szkolnej włamano się do domu w budowie skradziono mienie. kpp

15 października bieruńscy policjanci w ramach akcji „Truck & bus” skontrolowali 15 pojazdów ciężarowych i autobusów, nakładając 3 mandaty karne i udzielając 10 pouczeń. Stwierdzili 12 naruszeń związanych ze stanem technicznym pojazdów. W 4 przypadkach kierowcom zostały zatrzymane dowody rejestracyjne, tyle samo pojazdów niedopuszczono do ruchu

26 października policjanci ruchu drogowego bieruńskiej komendy prowadzili kaskadowy pomiar prędkości. Kontrola polegała na umiejscowieniu kilku policyjnych patroli na wybranym odcinku drogi, aby kierowcy, którzy znów przekraczają dozwoloną prędkość po minięciu radiowozu ponieśli tego konsekwencje. Policyjne patrole były tak rozlokowane, że po przejechaniu kilku kilometrów podróżujący natrafiali na kolejny. Skontrolowali 44 pojazdy, ujawniając tyle samo przypadków przekroczenia prędkości. kpp

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna 998
OSP Bojszowy
507 859 139
OSP Bojszowy Nowe
507 859 201
OSP Świerczyniec
507 859 492
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05
Straż leśna 660 642 655
Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy
32 218 91 74, 781 221 181
Pomoc drogowa
503 188 958

O Bojszowach w Katowicach



W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyła się 9 października konferencja poświęcona podsumowaniu programów wspierających polskie rodziny. Te programy to Rodzina 500+, Dobry Start, Maluch+ i Senior+.

Wśród prelegentów była Anna Młoczek (na zdjęciu po prawej), która kieruje Gminnym

Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Bojszowach. Przedstawiła ona działalność Dziennego Domu Senior + w Międzyrzeczu. Prezentacja ta wzbudziła zainteresowanie i uznanie Stanisława Szwedy, sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz wojewody śląskiego Jarosława Wierczoka, którzy zapowie-

dzieli, że odwiedzą bojszowskich seniorów.

W spotkaniu wzięli także udział: Jan Chrzęszcz, wicewojewoda śląski oraz Maria Nowak (na zdjęciu po lewej) pełnomocniczka wojewody śląskiego ds. rodziny, a także samorządowcy z regionu, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami w realizacji rządowych programów społecznych. gops

Naprawa wałów - są obietnice

Przed miesiącem informowaliśmy o rozpoczęciu prac na krótkim odcinku wału Wisły i przebudowie przepustu wałowego. Andrzej Kitel, dyrektor Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Zarządu Zlewni w Katowicach, poinformował Urząd Gminy w Bojszowach, że prace te to zaledwie część większego zadania. Jest nim podniesienie wałów Wisły i Pszczyńki na długości 1,2 km. Jednak „planuje się

podjęcie prac na pozostałym odcinku w przypadku zapewnienia środków finansowych” – pisze dyrektor. Co oznacza, że na razie na dalsze roboty nie ma pieniędzy.

Nie ma też pieniędzy na takie zadania jak:

- przebudowa i odbudowa obustronnych wałów przeciwpowodziowych Gostyni w km. 3+000-4+200 w gminach Bieruń i Bojszowy,

- przebudowa i odbudowa obustronnych wałów przeciwpowodziowych Gostyni w km lewy wał: 4+200-10+620, prawy wał: 4+200-11+450,

- budowa nowego lewego wału Pszczyńki w miejscowości Międzyrzecze w km rzeki 5+000-6+450 (od ul. Międzyrzeckiej do ul. Gilowickiej).

„Dodatkowo, pewnym utrudnieniem jest fakt – wyjaśnia dyrektor - że zadania te znajdują się na liście buforowej Planu Zarządzania Ryzykiem Powodziowym dla obszaru dorzecza Wisły, jako zadania do wykona-

nia w przypadku uzyskania dodatkowych środków, w przeciwnym razie do zadań z listy strategicznej, które są realizowane priorytetowo (do tych zadań zalicza się przebudowa i nadbudowa lewego obwałowania Wisły i Pszczyńki).” Czyli, jeśli będą pieniądze, to w pierwszej kolejności przebudowane zostaną wspomniane na początku wały Wisły i Pszczyńki.

Na koniec dyrektor ma słowa pocieszenia: „PGW WP Zarząd Zlewni w Katowicach jest świadomy zagrożenia powodziowego, jakie występuje na terenie gminy Bojszowy i będzie czynił starania celem jego minimalizacji. W momencie dysponowania odpowiednimi środkami sukcesywnie podejmowane będą dalsze prace celem poprawy stopnia zabezpieczenia przeciwpowodziowego terenów gminy Bojszowy.” zz

O zaniedbanym Korzyńcu na str. 5 pisze Przemysław Żółneczko.

Na skróty przez gminę

Naprawa Sportowej

Na 130 metrach ul. Sportowej w Międzyrzeczu położono nową nawierzchnię z tłuczni drogowego. Prace wykonał Zakład Usług Specjalnych T. Tomali ze Świerczyńca.

Park i działka

3240 zł kosztowało wykoszenie i uporządkowanie terenu kupionej niedawno przez gminę działki obok przedszkola w Bojszowach oraz parku w Jedlinie. Prace wykonała firma Dawidzki z Nowego Bierunia.

Już świecą

16 października odbył się odbiór końcowy nowego oświetlenia na ul. Złoty Łan w Świerczyńcu (pomiędzy ulicami Trzcinową i Zakątek). Zastosowano na niej nowoczesne i energooszczędne lampy w technologii LED.

Zaproszenie na konsultacje

Powiat zaprasza przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz podmiotów działających w sferze pożytku publicznego do wzięcia udziału w spotkaniu dotyczącym konsultacji projektu uchwały Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego w sprawie: „Programu współpracy powiatu bieruńsko-lędzińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi uprawnionymi podmiotami na rok 2019”.

Konsultacje odbędą się w poniedziałek 5 listopada o godz. 10.00 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Bieruniu, przy ul. Św. Kingi 1, tel. 32 226 91 69.

Policjanci o internecie

Bieruńscy policjanci spotkali się w październiku z uczniami klas 7 i 8 ze Szkoły Podstawowej w Bojszowach. Mundurowi przeprowadzili prelekcję dla młodzieży, której tematyką były zasady odpowiedzialnego i bezpiecznego korzystania z internetu. zz

Zmarli

Krystyna Lysko (rocznik 1948) z Międzyrzecza, Aniela Kokoszka (1948) ze Świerczyńca, Jerzy Bereza (1956) z Bojszów, Stefan Jędrzyk (1934) z Bojszów.

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny.
Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 32-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl
Nakład: 1500 egz.
Druk: Infomax Katowice
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.
Reklama i ogłoszenia w gazecie: 609-223-557

Nagrody dla nauczycieli



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej 12 nauczycieli bojszowskich szkół i przedszkola otrzymało nagrody wójta. Spotkanie, na którym wręczono im nagrody, odbyło się 11 października. Byli na nim obecni również nauczyciele, którzy uzyskali wyższy stopień awansu zawodowego.

Spśród 137 nauczycieli pracujących w gminie Bojszowy, aż 96 to nauczyciele dyplomowani, czyli posiadający najwyższy stopień awansu zawodowego. – Mamy świetnie przygotowaną i wysoko kwalifikowaną kadrę, a to przekłada się na wyniki, które osiągają uczniowie – powiedział na spotkaniu wójt Henryk Utrata. Wójt pogratulował osobom, które otrzymały nagrody oraz awansującym. Zwrócił ponadto uwagę, że przez ostatnie dwa lata odbywała się reforma oświaty, która wiązała się z zaszczerzeniami, mającymi wpływ na budżet gminy, a pewnych kosztów z tym związanych nie dało się przewidzieć. Zauważył, że subwencja oświatowa, którą otrzymuje gmina, jest za mała w stosunku do wydatków ponoszonych na oświatę. W tym roku wyniosą one około 13 mln zł, a subwencja to 8,8 mln zł. Mimo to zapowiedział poprawę warunków pracy i nauki w szkołach – w Bojszowach, Świerczyńcu i Międzyrzeczu.

Spotkanie było też okazją, by porozmawiać z niektórymi z nagrodzonych nauczycieli. Zofia Drobiczek drugi rok pracuje w szkole w Międzyrzeczu jako nauczycielka (obecnie z klasą 2.), a wcześniej przez 23 lata była zatrudniona w przedszkolu. Dzięki temu doświadczeniu z wielkim uznaniem wy-

powiada się o pracy nauczycieli w przedszkolu. W swojej pracy stosuje wiele różnych metod, którymi angażuje dzieci do pracy i „podnosi poprzeczkę”. Realizuje również program autorski „Mały twórca”. – Mamy wspaniałe grono nauczycieli, którzy sobie pomagają i bardzo dobrze układa się współpraca z rodzicami – dodaje.

Jedną z osób nagrodzonych ze szkoły w Świerczyńcu była Celina Liberka. – Uwielbiam prowadzić lekcje ze starszymi uczniami, dlatego bardzo dobrze pracuje mi się w klasie 7. i 8. – mówi. Stara się zainteresować uczniów przedmiotem, do czego pomocna jest tablica multimedialna. Dzięki niej może lekcję wzbogacić o fragment filmu, a nie tylko podawać suche fakty. Ponadto zabiera uczniów na wycieczki edukacyjne – np. do pszczyńskiego archiwum, czyli wykorzystuje lokalny potencjał. Prowadzi również zajęcia pozalekcyjne – przygotowujące do egzaminu, ale w tym roku jest to również kabaret, który przyjął nazwę „A może się uda”.

- W Bojszowach są bardzo zdolne dzieci, a ponadto w ich rodzinach pielęgnuje się śląskie wartości – stwierdza

Tomasz Kajtoch, nauczyciel języka angielskiego w klasach gimnazjalnych i w szkole podstawowej w Bojszowach. – To są powody, dla których nie szukam pracy gdzie indziej – dodaje. Do jego najważniejszych osiągnięć należy zdobycie przez ucznia tytułu finalisty konkursu przedmiotowego z języka angielskiego, uzyskanie wysokich wyników z egzaminu gimnazjalnego, a także realizacja trzyletniego projektu z Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu.

Kolejną z nagrodzonych osób była Danuta Utrata, która pracuje w przedszkolu. – Mam już 35-letni staż, ale dalej ta praca mnie cieszy i sprawia frajdę – mówi nauczycielka. – Lubię poszukiwać nowych form i metod pracy z dziećmi, realizować nowe pomysły, gdyż trzeba nadążać za młodymi, którzy mają dużą wiedzę i duże umiejętności – dodaje. Wiele radości sprawia jej praca w nowym budynku przedszkola (choć w tym roku musiała się przenieść ze swoim oddziałem do szkoły podstawowej). Podkreśla ponadto dobrą współpracę z rodzicami, którzy chętnie uczestniczą w uroczystościach przedszkolnych. zz

Nauczyciele nagrodzeni z SP Bojszowy to: Jadwiga Bibrzycka, Dorota Kajtoch, Tomasz Kajtoch, Jan Pioskowiak, Barbara Sosna. Z GSP Świerczyniec: Elżbieta Kokoszka, Celina Liberka, Gabriela Kucharczyk. Z SP Międzyrzecze Zofia Drobiczek i Małgorzata Wolny. Z przedszkola Danuta Utrata i Paweł Łukasik.

Wyższy stopień awansu zawodowego uzyskali - z SP Bojszowy Mirosława Nowak, Tadeusz Mrzyk, Beata Kocurek, Jadwiga Bibrzycka, Katarzyna Polak, Marta Kuźnik. Z GSP Świerczyniec Edyta Kocurek, Agnieszka Markiel, Lidia Pešta, Ewa Smolarczyk, Monika Szojda, Stella Zięba. Z SP Międzyrzecze Beata Bednorz, Karolina Fogel i Anna Ziomek-Koczek.

Jakość powietrza w gminie

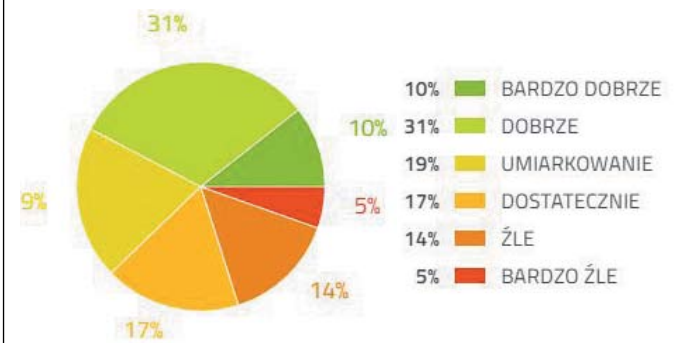
Na podstawie czujników rozmieszczonych w 5 miejscowościach gminy Bojszowy możemy stwierdzić, jakiej jakości powietrzem oddychamy.

Poniżej przedstawiamy średnie dane za październik - od 1 do 28 dnia tego miesiąca. We wrześniu więcej niż 3/4 czasu powietrze było dobrej i bardzo dobrej jakości, natomiast w październiku

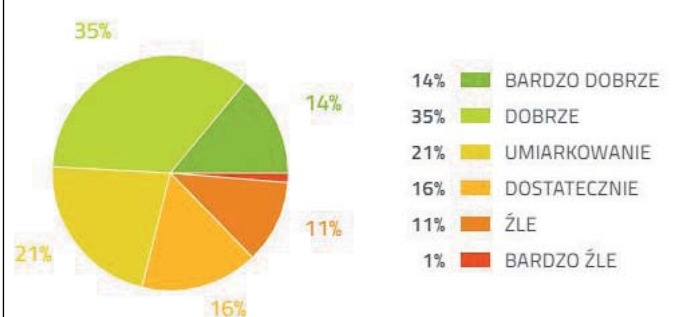
coraz więcej jest koloru żółtego i pomarańczowego oznaczającego powietrze znacznie gorszej jakości. Najgorzej było w dniach od 10. do 23. tego miesiąca, gdy pojawiły się chłody.

Szczegółowe dane możemy śledzić za pośrednictwem strony internetowej www.perfect-air.com.pl (zakładka do niej znajduje się na stronie gminy Bojszowy). zz

Bojszowy



Bojszowy Nowe



Dla pozostałych miejscowości gminy te dane są następujące (w nawiasach wyniki z września):

Jedlina - 14 % (32) czasu w październiku powietrze było bardzo dobrej jakości, 35 % (50) dobre, 21 % (11) umiarkowane, 15 % (2) dostateczne, 11% (2) złe i 1 % (0) bardzo złe.

Międzyrzecze - 9 (30) bardzo dobre, 39 % (57) dobre, 20 % (9) umiarkowane, 18 % (1) dostateczne, 11 % (0) złe, 1 % (0) bardzo złe.

Świerczyniec - 12 % (28) bardzo dobre, 50 % (49) dobre, 16 % (3) umiarkowane, 13 % (1) dostateczne, 14 % (0) złe, 1 % (0) bardzo złe.

KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIENCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART.SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART.SEZONOWE

Bojszowy Dolne

Ul. Jedlińska 5

czynne:

od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00

sobota 8.00 - 14.00

zamówienia tel. 666-372-753

REKLAMA

Nasza Rodnia listopad 2018

3

Wójt Adam Duczmal

Dokończenie ze str. 1.

tetowi w radzie gminy udzielał poparcia jego radni, stwierdził: - Jesteśmy otwarci na rozmowy, poprzemy każdy dobry pomysł. Będziemy starali się połączyć młodość z doświadczeniem, by móc zrealizować wszystkie zamierzone cele i nie zawieść mieszkańców. Położył jednocześnie nacisk na słowo „niezależni” w nazwie komitetu. Mimo formalnego braku poparcia dla nowego wójty, program „Niezależnych” może się udać zrealizować, gdyż jak stwierdza jego lider, mają dużo zbieżnych punktów programu.



Czterech z piętnastu

GWS czyli Gminna Wspólnota Samorządowa była najliczniejszym komitetem startującym w wyborach, gdyż wystawiła kandydatów na radnych we wszystkich 15 okręgach. Jej kandydatem na wójta był sprawujący tę funkcję od 20 lat Henryk Utrata. Tylko 4 osobom spośród tej piętnastki (i to radnym mijającej kadencji) udało się wygrać z konkurentami – byli to Krystyna Knopek i Andrzej Rokowski w Bojszowach, Roman Horst w Jedlinie i Marek Kumor

Frekwencja w gminie Bojszowy była kolejny raz bardzo wysoka między innymi dzięki takim osobom jak 92-letnia pani Olga Kubeczko. Na zdjęciu z synem Lucjanem przed lokalem wyborczym.

w Międzyrzeczu.

Komitet wyborczy GWS prowadził kampanię poprzez plakaty, ulotki i bezpośredni kontakt z mieszkańcami. W zasadzie nie był obecny w internecie, co zapewne było jedną z przyczyn słabego wyniku 21 października. Podobnie

Podziękowanie

Bardzo dziękuję za wszystkie głosy oddane na moją osobę oraz kandydatów do Rady Gminy z KWW Gmina Bliższa Mieszkańcom.

Tak liczny udział w wyborach jest wyrazem Państwa troski o naszą Gminę. Gratuluję wszystkim osobom, które uzyskały mandat radnego i przez najbliższe 5 lat będą pracować dla dobra mieszkańców. Dziękuję również za wszystkie gratulacje i gesty ludzkiej życzliwości, uścisk ręki i serdeczny uśmiech.

Adam Duczmal

Szanowni Mieszkańcy Gminy Bojszowy, chciałbym podziękować za każdy oddany na mnie głos w wyborach samorządowych na stanowisko Wójty Gminy Bojszowy, które miały miejsce 21 października br.

Nasza Gmina jest mi szczególnie bliska – uczestniczyłem w pracach mających na celu jej usamodzielnienie się, dążyłem do jej powołania. Miałem okazję pracować dla jej dobra najpierw jako członek Rady Gminy, później jako jej Włodarz.

Zasady demokracji są jasne i trzeba je szanować. Ostatnie 20 lat, przez które piastowałem stanowisko Wójty były czasem pracowitym oraz owocnym - starałem się zarządzać tak, by nasza "mała ojczyzna" rozwijała się na każdej płaszczyźnie, by nam wszystkim żyło się lepiej. Zrealizowaliśmy wiele odważnych planów, inwestycji, wykorzystując istniejące realia i możliwości. Gmina Bojszowy stała się piękna, nowoczesna i atrakcyjna. Wierzę, że czas poświęcony na rozwój gminy nie był zmarnowany. Jestem pewny, że dzięki wspólnym staraniom – radnym gminy mienionych kadencji, kierownikom jednostek organizacyjnych oraz pracownikom Urzędu Gminy, żyje nam się lepiej.

Gratuluje mojemu następcy, życzę powodzenia w realizacji programu wyborczego, dobrej współpracy z radą gminy oraz zrozumienia u mieszkańców.

Dziękuję, Henryk Utrata

jak większość komitetów kandydaci GWS-u również postawili na przekaz pozytywny. Ograniczali się do tego, co chcą zrobić, nie krytykując innych.

Pozostali bez mandatów

Komitet pod nazwą „Śląskie Pierony” wystawił kandydatów na radnych w 4 okręgach. Żaden z nich nie uzyskał na tyle dużego poparcia, by wejść do rady gminy.

Plakaty „Śląskich Pieronów” jako pierwsze pojawiły się w Międzyrzeczu. Komitet był mocno obecny w internecie. Można tam było przeczytać oprócz programu wyborczego szereg negatywnych komentarzy. Ukazał się też numer międzyrzeczkiej gazetki w większości poświęcony krytykowaniu i rozliczaniu obecnych władz gminy.

KW Prawo i Sprawiedliwość wystawił 2 kandydatów na radnych, którzy łącznie zdobyli 75 głosów.

Pod względem liczby głosów oddanych na kandydatów na radnych z poszczególnych komitetów, to najczęściej uyskał KWW Gmina Bliższa Mieszkańcom (1513), na drugim miejscu kandydaci Gminnej Wspólnoty Samorządowej (1260), na trzecim znaleźli się „Niezależni” (849) i na czwartym „Śląskie Pierony” (226). zz

Wyjaśnienie

Zamieszczone w poprzednim wydaniu „Naszej Rodni” ogłoszenie wyborcze KWW GWS zostało opłacone przez ten komitet.

PODZIĘKOWANIE

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom za okazane zaufanie i udzielone poparcie w wyborach do rady Gminy Bojszowy. Dołożyliśmy wszelkich starań, by nie zawieść Waszego zaufania.

Z wyrazami szacunku:

Krystyna Knopek
Andrzej Rokowski
Roman Horst

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach samorządowych do Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego, za okazane zaufanie serdecznie dziękuję. Dzięki Wam kolejną kadencję będę mógł pracować dla dobra powiatu i wszystkich mieszkańców.

Czesław Kłyk



Serdecznie dziękujemy za wszystkie oddane głosy na KWW Krzysztofa Komandera „NIEZALEŻNI”. Cieszymy się, że tak liczna grupa Mieszkańców Gminy Bojszowy obdarzyła nas zaufaniem. To dzięki Państwu uzyskaliśmy w wyborach do Rady Gminy aż 5 mandatów. Przyjmujemy na siebie wszystkie zobowiązania, które składaliśmy podczas kampanii wyborczej.

Jednocześnie gratulujemy wszystkim, którym udało się uzyskać mandat Radnego na szczeblu samorządowym oraz tym, którzy kandydowali. Natomiast Wójtowi życzymy sukcesów i dobrej współpracy.

Tomasz Polaczek, Janusz Wawrzyczek,
Grzegorz Pudełko, Łukasz Mrzyk, Grzegorz Kotas,
Krzysztof Komandera, Mariusz Oroc

Przez 20 lat razem udało nam się wiele dokonać!

- ✓ wybudowaliśmy od podstaw i zmodernizowaliśmy dziesiątki ulic gminnych.
- ✓ skanalizowaliśmy większość gminy.
- ✓ uczestniczyliśmy w ograniczeniu niskiej emisji.
- ✓ zmodernizowaliśmy i rozbudowaliśmy Gminną bibliotekę Publiczną oraz Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bojszowach.
- ✓ oddaliśmy do użytku budynek Gminnego Gimnazjum w Bojszowach wraz z halą sportową.
- ✓ wybudowaliśmy budynek Gminnego Przedszkola i Żłobka.
- ✓ wybudowaliśmy i wyposażaliśmy tereny sportowe w pobliżu szkół.
- ✓ powołaliśmy Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.
- ✓ powstał Dom Dzielniaj Pomocy „Seniori” w Międzyrzeczu.
- ✓ wyposażaliśmy strażnicę OSP każdej miejscowości w nowoczesny sprzęt do ratowania życia i mienia.
- ✓ wspieraliśmy rozwój sportu.
- ✓ wraz z jednostkami gminnymi zorganizowaliśmy liczne kursy, szkolenia, warsztaty, z których mogli skorzystać mieszkańcy Gminy.
- ✓ zainicjowaliśmy powstanie Bojszowskiej Orkiestry „Fantiello”
- ✓ zorganizowaliśmy, byliśmy współorganizatorami oraz kontynuowaliśmy liczne imprezy gminne: Koncerty Noworoczne, Spotkania z Seniorami, Przeglądy Kolejowe, Motopikniki, Ogniska Zielonoswiatkowe, Koncerty Świętojańskie, Świąteczne Biegi, Dożynki Gminne.

Jesteśmy pewni, że Gmina Bojszowy jest bardziej nowoczesna, atrakcyjna i żyje w niej się lepiej. Dziękujemy za minione 20 lat!

Wyniki wyborów

NA WÓJTA I DO RADY GMINY

Na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej wójtę gminy Bojszowy na nową kadencję został Adam Duczmal, który zdobył 2463 głosów, czyli 62,18%. Jego konkurentem był Henryk Utrata, którego poparło 1498 wyborców czyli 37,82 %.

Które komitety

W Radzie Gminy Bojszowy KWW Gmina Blizsza Mieszkańcom ma 6 przedstawicieli, KWW Krzysztofa Komandery „Niezależni” 5 radnych, a KWW Gminna Wspólnota Samorządowa 4 osoby. Frekwencja w gminie Bojszowy wyniosła niespełna 67%.

Skład rady gminy

Do Rady Gminy Bojszowy weszli (w kolejności okręgów wyborczych): Urszula Białożył, Adam Czarnynoga, Sebastian Lysko, Marcin Duży, Tomasz Lejawa, Krystyna Knopek, Andrzej Rokowski, Roman Horst, Janusz Wawrzyczek, Marek Kumor, Krzysztof Jasiński, Łu-

kas Mrzyk, Grzegorz Kotas, Krzysztof Komandera, Mariusz Orocz.

Wyniki w okręgach

Poniżej przedstawiamy wyniki głosowania w okręgach wyborczych. Pogrubione nazwiska kandydatów wybranych na radnych.

OKRĘG NR 1
Halina Wietrzny 100 głosów, **Urszula Białożył** 245.

OKRĘG NR 2
Urszula Uszok 55, **Adam Czarnynoga** 158, Tomasz Polaczek 32

OKRĘG NR 3
Piotr Wróbel 71, **Sebastian Lysko** 189

OKRĘG NR 4
Henryk Kostyra 90, **Marcin Duży** 179

OKRĘG NR 5
Kazimierz Lysko 87, **Tomasz Lejawa** 169

OKRĘG NR 6
Beata Kuczowicz 30, **Krystyna Knopek** 122, Katarzyna Smol 73

OKRĘG NR 7
Andrzej Rokowski 180,

Adam Bielas 122

OKRĘG NR 8

Roman Horst 100, Piotr Afek 32, Tomasz Karbowy 73

OKRĘG NR 9

Zofia Stompor 17, Paweł Kumor 53, **Janusz Wawrzyczek** 64, Grzegorz Sztoler 60

OKRĘG NR 10

Marek Kumor 106, Agata Partyka 78, Bronisław Jasiński 70

OKRĘG NR 11

Mirosław Kiczmal 45, Stanisław Makosz 54, **Krzysztof Jasiński** 115, Grzegorz Pudelko 41

OKRĘG NR 12

Piotr Honc 49, **Łukasz Mrzyk** 156

OKRĘG NR 13

Krzysztof Ściński 70, Magdalena Miczołek 21, **Grzegorz Kotas** 99, Adrian Deda 23

OKRĘG NR 14

Sebastian Sklorz 65, Janusz Gwóźdź 79, **Krzysztof Komandera** 183

OKRĘG NR 15

Stanisław Biela 94, **Mariusz Orocz** 274.

DO RADY POWIATU

Wybory do rady powiatu odbywały się systemem większościowym, co znaczy, że o podziale mandatów decydowały głosy zebrane przez listę. O 7 mandatów w okręgu obejmującym Bojszowy, Chełm Śl. i Imielin ubiegały się cztery komitety: KW Prawo i Sprawiedliwość (KW PiS), KWW Porozumienie Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego (KWW PPBL), KWW Powiatowa Wspólnota Samorządowa (KWW PWS) i KW Śląskiej Partii Regionalnej (KW ŚPR).

Kto wygrał

Najwięcej głosów w tym okręgu uzyskała lista PWS – 4066 i jej w udziale przypadły 3 mandaty spośród 7, które otrzymali: Bernard Bednorz i Czesław Kłyk z Bojszów oraz Anna Kubica z Imielina. Drugi wynik osiągnęła lista PiS – 3588 głosów. To dało jej 2 mandaty, które zdobyli Helena Magiera-Molendowska z Chełmu Śl. i Marek Piekorz z Bojszów. Na listę ŚPR głosowało 1778 osób, co przełożyło się na jeden

mandat, który otrzymał Henryk Komandera z Imielina. I ostatni wynik – 1331 głosów otrzymała lista PPBL, co też dało jeden mandat radnego dla Marcina Kosmy z Imielina.

W Bieruniu

W okręgu obejmującym Bieruń mandaty otrzymali: Sebastian Macioł i Agnieszka Wyderka-Dyjećńska z PWS, Andrzej Baron z PiS, Kazimierz Chajdas z Porozumienia i Konrad Mateja KWW „Porąbek”.

W Lędzinach

W Lędzinach wybrani na radnych zostali: Marek Spyra i Marcin Majer z PWS, Zofia Dudek i Krystyna Cuber z PiS oraz Jerzy Mantaj z Porozumienia.

W ten sposób w radzie powiatu 7 radnych zdobył komitet PWS, 5 PiS, 3 Porozumienie oraz po 1 ŚPR i „Porąbek”. Żaden z komitetów nie ma większości, która pozwalałaby na wybór starosty i na obsadzenie stanowisk w radzie powiatu, dlatego musi powstać koalicja.

Wyniki z Bojszów

Poniżej wyniki uzyskane 21 października w wyborach do powiatu przez kandydatów zamieszkujących gminę Bojszowy. Pogrubione nazwiska tych osób, które zostały radnymi.

Lista PiS

Marek Piekorz Bojszowy 831 głosów, Krzysztof Kuczowicz Bojszowy 507.

Lista Porozumienia

Marek Jaromin Międzyrzecze 147 głosów, Dagmara Karpńska Międzyrzecze 89, Adam Pluta Międzyrzecze 59, Anna Jaromin Międzyrzecze 52, Bogusława Wituś Międzyrzecze 28.

Lista PWS

Bernard Bednorz Bojszowy Nowe 776 głosów, **Czesław Kłyk** Bojszowy 681, Krystyna Wojtuń Bojszowy 177.

Lista ŚPR

Janusz Kasperczyk Bojszowy 225 głosów, Wojciech Krupka Międzyrzecze 146, Mariola Szafron Bojszowy 39.

Znów zarośnięte



Od ostatniego czyszczenia brzegów Korzyńca minęło już chyba dobre parę lat i jak na razie nic nie zapowiada, żeby coś miało się zmienić. Trawa gęsto porasta już nie tylko obrzeża rzeki, ale miejscami zalega na całej szerokości cieku. Jak nietrudno się domyślić, nie brakuje i śmieci, które dodatkowo utrudniają spływ wody. Pozostaje więc zadać sobie pytanie – kto jest za to odpowiedzialny?

Po wykonaniu kilku telefonów udało się ustalić, że bezpośrednio opiekę nad tą rzeczką na

całej jej długości sprawuje Nadzór Wodny Pszczyna, a dzieje się tak z tego powodu, iż Korzyńiec leży w zlewni Pszczynki. To, że na pewnym odcinku rzeka przepływa przez nasz powiat, nie ma znaczenia. Podczas rozmowy z odpowiedzialnym urzędnikiem dowiedziałem się, że obecnie nie planuje się wykaszania brzegów Korzyńca, ponieważ nie ma jeszcze przydzielonych na to finansów, które, co oczywiste, są niezbędne do podjęcia prac. Poza tym priorytetem jest utrzymanie w porządku wałów

Dokończenie na str. 11.

Muzeum Międzyrzecza

W połowie sierpnia wystartowałem internetowy, nieformalny projekt, którego celem jest pokazanie szerszej publiczności pamiątek i mało znanych opowieści związanych z historią Międzyrzecza i najbliższej okolicy. Jego inicjatorem i wykonawcą jest Janusz Miś, mieszkaniec tejże miejscowości. Na facebookowym profilu „Międzyrzecze – ratujemy śląskie historie” a także na myvimu (internetowym serwisie dla kolekcjonerów – jego nazwa to angielski skrót od „moje wirtualne muzeum”), zobaczyć można liczne dokumenty, historie usłyszane od mieszkańców, a także fotografie dotyczące dziejów tej niewielkiej, śląskiej miejscowości. Autor projektu nie wyklucza, że w przyszłości wydana zostanie publikacja poświęcona historii tej wioski, a także, że zorganizowana zostanie wystawa zbiorów.

- Pomyśl na muzeum w formie elektronicznej zrodził się w mojej głowie po tym, kiedy udało się mi się zabezpieczyć kilka starych podniszczonych dokumentów znalezionych na terenie miejscowości – mówi pomysłodawca wirtualnego muzeum. – Wybra-

łem taką formę prezentacji moich zbiorów, aby każdy zainteresowany mógł bez wychodzenia z domu zobaczyć kawałek historii Międzyrzecza. Celem moich działań jest między innymi zwiększenie świadomości wśród mieszkańców naszej śląskiej ziemi, że każdy może uratować fragment jej pięknej historii. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy choćby w najmniejszym stopniu pomogli mi w moich pracach. Największe podziękowania kieruję w stronę pewnej rodziny, która zaufała mi jako pierwsza. To dzięki nim zrodził się w mojej głowie pomysł na tego typu projekt – dodaje miłośnik historii.

Wirtualne zbiory można zobaczyć w podanych poniżej linkach. Zachęcamy do współpracy wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek materiały związane z historią Międzyrzecza. Z autorem projektu można kontaktować się na facebooku lub drogą mailową na adres: januszmis1989@gmail.com, <https://myvimu.com/profile/54567513-roogerr>

<https://www.facebook.com/JanuszMis1989/>

Przemysław Żołneczek

Zaśpiewają podczas szczytu klimatycznego



Polska będzie gospodarzem Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych do spraw Zmian Klimatu, czyli szczytu klimatycznego. Odbędzie się w dniach 3-14 grudnia w Katowicach. Wezmą w nim udział delegaci z 200 państw (przyjedzie kilka tysięcy gości), a także przedstawiciele nauki, organizacji pozarządowych i ekologicznych.

Gimnazjalistki Kinga Szafron i Angelika Weszka (obie z klasy IIIc) spotkało niezwykle wyróżnienie. Wystąpią podczas szczytu klimatycznego, śpiewając po angielsku przygotowaną specjalnie na tę okazję piosenkę. Obecnie biorą udział w próbach przed jej nagraniem.

Na pytanie, w jaki sposób dziewczyny trafiły do grupy śpiewającej młodzieży, odpowiada Anna Łaskawiec, nauczycielka języka niemieckiego w bojszowskim gimnazjum: - Od kilku lat współpracuję z germanistką z Zespołu Szkół im. M. Wańkowicza w Katowicach. Wraz z polskimi dziećmi uczą się w niej młodzi ludzie pochodzący z różnych krajów, których rodzice pracują w Katowicach. Jeżdżę tam z uczniami na konkursy i warsztaty, a niedawno zostałam zaproszona do udziału w nagraniu piosenki.

- Dotychczasowe próby były bardzo budującym doświadczeniem – mówią Angelika i Kinga. – Ćwiczyliśmy język angielski,

śpiewanie (pracowała z nami niemiecka dyrygentka, a także mogłyśmy poznać osoby reprezentujące różne kultury, pochodzące z różnych krajów – np. z Macedonii, Indii czy Nepalu. Mamy nadzieję, że uda nam się występ przed delegatami z ponad dwustu krajów.

Kolejna próba odbędzie się w listopadzie – jej uczestniczką będzie Bernadette La Hengst - niemiecka wokalistka, która jest autorką utworu „I Need Air”. To właśnie ta piosenka zostanie zaśpiewana podczas światowego szczytu klimatycznego. m.jg

Spełniony sen o Warszawie

Przywita pięknie nas warszawski dzień... – te słowa piosenki Czesława Niemena mogłyby stać się mottem dwudniowego wyjazdu koła teatralnego. Stolica przywitała gimnazjalistów raniem 18 października słoneczną, piękną pogodą. Dzięki temu uczniowie mogli w pełni wykorzystać czas. Trasa spacerów – w związku z 100 rocznicą odzyskania niepodległości – była nieprzypadkowa.

- Dzięki pani Marcie Panek, która bardzo dobrze zna Warszawę, odwiedziliśmy mnóstwo ciekawych, historycznych miejsc – opowiada Paulina Gopek. – Grób Nieznanego Żołnierza; pomnik Mikołaja Kopernika, z którego Alek, bohater „Kamieni na szaniec” zdyął w czasie II wojny światowej niemiecką tablicę; kamienicę na Nowym

Świecie, gdzie w listopadzie 1918 roku powstała kawiarnia literacka „Pod Pikadorem”. Pani Panek pokazała nam budynki, które ocalały podczas bombardowania, a także miejsca, gdzie przebiegała granica getta warszawskiego.

Niewątpliwą atrakcją była wizyta w Centrum Nauki Kopernik, a także spacer po ogrodach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, znajdujących się na dachu budynku.

Kulminacją wyjazdu był spektakl „Piloci” – autorski musical Teatru Roma, ukazujący losy polskich lotników na tle wydarzeń historycznych – głównie II wojny światowej. - Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem – mówią Oliwia Szypuła i Emila Madej. – Taniec, piosenki, gra aktorska i scenogra-



Nie tylko na królewskim szlaku

Uczniowie klas V-VIII szkoły w Międzyrzeczu pojechali 11 października do Krakowa. Miejscem, od którego rozpoczęli wędrówkę trasą zwaną Traktem Królewskim, była rzeźba Smoka Wawelskiego i Wzgórze Wawelskie wraz z gotycką katedrą - nekropolią polskich królów. Stamtąd udali się pod dom Jana Długosza, a dalej obejrzeli wczesnobarokowy kościół św. Piotra i Pawła. Rynek Główny przywitał uczestników wycieczki w samo południe hejnałem z wieży Bazyliki Mariackiej. Przewodnik przypomniał uczniom legendę związaną z tym utworem. Na rynku młodzież zobaczyła również kościół św. Wojciecha, Wieżę Ratuszową, Sukiennice oraz słynny pomnik Adama Mickiewicza. Dalej, wędrując ulicą Floriańską, przewodnik zaprowadził uczniów pod

dom Jana Matejki, a stamtąd przez Bramę Floriańską pod krakowski Barbakan. Następnym punktem spaceru było Collegium Maius – najstarszy budynek Uniwersytetu Jagiellońskiego. Największe wrażenie zrobiło na uczniach zwiedzanie podziemi Rynku Głównego, do których wejście znajduje się w Sukiennicach. Kraków to również pamiątki i słynne obwarzanki, więc tych nie mogło zabraknąć w czasie wycieczki. Przed wyruszeniem w drogę powrotną uczniowie odpoczęli w jednej z restauracji, którą szczególnie lubią odwiedzać.

Wędrowce jesiennymi ulicami Krakowa towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda, która również przyczyniła się do tego, że młodzież wróciła do Międzyrzecza zadowolona i pełna niezapomnianych wrażeń. azk

fia zapierały dech w piersiach. Przedstawienie było niesamowite pod każdym względem. A Paulina dodaje: - Wrażenie robiły efekty specjalne. Podczas oglądania śmiech przeplatał się ze wzruszeniem. Wspaniałe było też to, że po spektaklu udało nam się porozmawiać z kilkoma aktorami i zrobić pamiątkowe zdjęcia.

Członkowie koła teatralnego uczestniczą w zajęciach w prawie niezmiennym składzie już trzeci rok. - W ciągu tego czasu, podczas prób do przedstawień, warsztatów, nocy teatralnych i wspólnych wyjazdów, uczniowie z różnych miejscowości gminy bardzo się ze sobą zżyli, a nawet zaprzyjaźnili – podkreśla Małgorzata Jęczyńsk-Głódkowska. - Przy okazji różnych działań zawsze jest mnóstwo śmiechu i panuje świetna atmosfera. Wszyscy są maksymalnie zaangażowani. A dzięki wyjazdom młodzież może zobaczyć najważniejsze i najgłośniejsze musicale w Polsce. mp

Święto Szkoły



Tegoroczne Święto Szkoły w Świerczyńcu obchodzone 18 października - w przeddzień kolejnej rocznicy męczeńskiej śmierci jej patrona bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w nowobojszowskim kościele. Pierwsza część akademii została poświęcona patronowi szkoły. Później rozpoczął się program artystyczny adresowany do pierwszoklasistów, którzy tego właśnie dnia mieli być pasowani na uczniów. W tym roku po raz pierwszy całą uroczystość przygotowali ós-

moklasiści pod okiem swoich wychowawczyń. Starsi koledzy w humorystyczny sposób wprowadzili pierwszaki w szkolną rzeczywistość, dali im mnóstwo rad i przedstawili najznamienitszych ósmoklasistów. Z kolei najmłodszy uczniowie szkoły mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności wokalnotane. Pierwszoklasistów na uczniów pasowała dyrektorka Gabriela Kucharczyk.

Na uroczystość przybyli m. in. rodzice, władze gminy, emerytowani pracownicy szkoły. cl

Spotkanie z żołnierzami

Uczniowie klas I-III międzyrzeckiej szkoły 5 października odwiedzili koszary 18 Bielskiego Batalionu Powietrznodesantowego im. kpt. Ignacego Gazurka. Dzięki tacie młodszej koleżanki z przedszkola – starszemu szeregowemu Szymonowi Bizackiemu – dzieci miały możliwość uczestniczenia w Dniu Otwartych Koszar, podczas którego odbył się uroczysty apel z udziałem Kompanii Honorowej. Uczniowie mieli również okazję obejrzeć pokaz dynamiczny oraz skoki spadochronowe.

Podczas zwiedzania bazy szkoleniowej i jednostki wojskowej uczniowie poznali wyposażenie batalionu oraz sprzęt żandarmerii wojskowej, policji, straży pożarnej, straży granicznej, straży miejskiej oraz GOPR. Na koniec czekała na nich wojskowa grochówka!

Uczniowie byli pod ogromnym wrażeniem, a wielu deklaroowało, że w przyszłości też zostaną żołnierzami. Uczniowie i wychowawcy dziękują panu Szymonowi Bizackiemu za zaproszenie oraz zorganizowanie tej niezapomnianej wizyty. tz, azk



Pasowanie pierwszaków

Wszkole w Międzyrzeczu 19 października ośmioro pierwszoklasistów: Konrad Bogocz, Maja Cholewa, Zofia Madeja, Lena Metrycka, Gabriel Pieczka, David Pikor, Tymoteusz Ścierański i Amelia Widera wzięło udział w uroczystości pasowania na ucznia.

Podczas akademii wszyscy uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności i zdobytą dotychczas wiedzę. Uroczystość uświetnili śpiewem uczniowie klasy IV, którzy również odczytali rotę ślubowania. Następnie pierwszoklasiści złożyli przyrzeczenie na sztandar szkoły.

Po ślubowaniu dyrektorka Małgorzata Wolny wraz z wójtem Henrykiem Utratą dokonali uroczystego pasowania oraz wręczyli dzieciom ich pierwsze do-



kumenty – legitymacje szkolne. Na koniec uczniowie otrzymali drobne upominki od wójta i wychowawcy, a od rodziców to, na co czekali z największą niecierpliwością – rogi obfitości!

Słowa uznania i podziękowania należą się rodzicom uczniów klasy pierwszej, którzy z tej okazji przygotowali poczęstunek i zaprosili na niego gości oraz swoje pociechy. tz

Żeby było bezpiecznie

Bezpieczeństwo dziecka jest jednym z priorytetów szkoły w Międzyrzeczu, dlatego na początku roku szkolnego, we wrześniu i w październiku hasłem przewodnim działań było „Bezpieczeństwo dziecka w drodze do i ze szkoły”.

Dla najmłodszych uczniów zorganizowano grę terenową popularnie zwaną podchodami. Zabawa rozpoczęła się od odczytania listu, który do dzieci napisał policjant, zachęcając ich do udziału. Dzieci, wykonując zadania, utrwały poznane wcześniej wiadomości i umiejętności bezpiecznego poruszania się po drodze. Udowodniły, że nieobce jest im: poruszanie się po drodze, gdzie nie ma i gdzie jest chodnik, przechodzenie po pasach na drugą stronę ulicy, znajomość znaków drogowych wokół szkoły i na trasie podchodów, stosowanie

odblasków czy właściwe zachowanie się podczas podróży samochodem. Wszyscy świetnie poradzi sobie z zadaniami. Nagrodą były odblaski ufundowane przez PZU oraz lizaki przypominające kształtem znaki drogowe.

Zwieńczeniem było spotkanie z policjantem, które miało miejsce 9 października. Ciekawe i przystępnie poprowadzone

zajęcia z najmłodszymi oraz starszymi uczniami na temat bezpieczeństwa nie tylko na drodze, ale również w szkole i w domu, pomogą utrwalić tak ważne dla zdrowia i życia wiadomości. - Mamy nadzieję, że te działania przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa wśród uczniów naszej szkoły – mówi Bogusława Golus, pedagog szkolny. bg, azk



Magnolia s.c.
ul. Oświęcimska 164
43-280 Tyńcy
+48 322 16 97 34
+48 696 20 05 19
+48 606 01 67 17

magnolia
HOTEL & RESTAURACJA

www.restauracjamagnolia.pl

wesela • imprezy okolicznościowe • komunie • stypy

REKLAMA

Nasza Rodnia listopad 2018

7

Zaduszkowa noc

Może i dla Ciebie, Drogi Czytelniku, są cztery Wielkie Noce w roku. Uświęciła je historia i nakazała głębiej je przeżywać, mocniej trzymać się nurtu wspólnotowego życia, dbać o czyste sumienie wobec przeszłości. Może i Ty, Czytelniku spędzasz te noce bez telewizora, w ciszy przy zapalonych świecach, w szeptanej rozmowie, z tymi, co już odeszli. Może nie jestem sam w tych przedziwnych rozmyśleniach.

Cztery Noce

Noc Wigilijna – kiedy na świat przychodzi Boże Dzieciątko. Noc magiczna, tajemnicza, pełna rodzinnego ciepła. Obfita w dobroć. Kochają tę noc dzieci, a my, starsi wspominamy przodków, śpiewamy stare koledy, opowiadamy dzieciom niezwykle historie rodzinne.

Noc Zmartwychwstania – kiedy Chrystus wstaje z grobu. Noc radosnego Alleluja, wiosennej zieloności, odrodzenia. Kontemplują tę noc ci, którzy niosą brzemia dni, żyjąc w nadziei na lepsze życie, kreśląc plany, zamierzenia, snując marzenia.

Noc Świętojańska – przetacza krótkie godziny z 23 na 24 czerwca, kiedy się rodzi Św. Jan. Unosić się On ma nad ciepłym łonem spragnionej życia ziemi, nad obfitymi ruczajami wód, kwiatkami świętych ziół. Kropidłem rozsiewać ma także ludzkie urzeczenia, pragnienia, tęsknoty. Tymi godzinami zachwyceni są młodzi, którzy cieszą się młodością, poszukują pięknej miłości i przygotowują się do małżeństwa.

Noc Zaduszkowa – czas uchylonych drzwi do wieczności. Długa noc, rozświetlona łunami cmentarzy, wypełniona przytłumionymi szeptami ludzi modlących się nad grobami bliskich, zanurzona w tajemniczym mroku nieba, skąd słychać szepty naszych umiłowanych, niezapomnianych duchów wojny. Miłują tę noc starzyki, chorzy, sieroty. Miłują, bo choć raz w roku mogą z tymi, co krążą nad cmentarzami porozmawiać. W tym roku mają dużo do porozmawiania.

I wojna

- Od stu lat tułamy się po francuskich wertepach – słychać

nad cmentarzami. – Zakut nas w zimne kamienie wojсковых nekropolii, ukryto w opuszczonych mogiłach podziemnych, a my chcemy do domu! Szukamy miejsca wiecznego spoczynku w rodzinnej ziemi. Od stu lat raz w roku, w zaduszkową noc zlatujemy do miejsc, gdzie się urodziliśmy, gdzie nas ochrzczono, gdzie chodziliśmy do szkoły, gdzie byliśmy szczęśliwi. Zlatujemy się choćby tylko na tych parę chwil, żeby odwiedzić umiłowane strony. Zaduszkowa noc prędko się jednak kończy i znów musimy z wielkim żalem wracać do swych wojennych mieszkań. Z bojszowskiej gminy jest nas 171! (z Bojszów 61, Jedliny 18, Międzyrzecza 29, Nowych Bojszów 27, Świerczyńca 36). Zanim pamięć o nas – chłopcach pierwszej wojny światowej - nie zagaśnie, wołamy głośno do żywych: - Wystawcie na naszych cmentarzach godne nas monumenty! Chcemy zamieszkać wśród was, chcemy z bliskimi dzielić wieczność! Wystawcie, prosimy! Jeszcze nie wiecie, lecz kiedyś się przekonacie, że „umarli tęsknią bardziej, niż żywi”.

II wojna

My, którzy jeszcze w drodze, stoimy nad grobami bliskich, wpatrujemy się w pełgające płomienie zniczy i nie wiemy, że ponad nami w ciemnej przestrzeni nieba krąży druga gromada duchów – ofiar drugiej wojny światowej. Jest ich 154 (w Bojszowach 65, Jedlinie 25, Międzyrzeczu 20, Nowych Bojszowach 18, Świerczyńcu 31). Gdyby znaleźć klucz do nawiązania z nimi rozmowy, usłyszełibyśmy wszystkie ich radości i smutki.

- Jo był u proboszcza Grycmanasza dziesiąty lot ministrantem. Przolech kościołowi i byłech mu oddany. Bez cało wieczność chciołbych być blisko jego murów, ale tu niy ma miejsca, kajbych mógł spocząć – żali się Aleksander Ryszka, który przepadł gdzieś w bagnach pińskich.

- A jo do ogupnińcio przoł Anielce – zwierza się duszyczka



W Nowym Bieruniu stanął obelisk upamiętniający 287 ofiar powstań, wojen, obozów i represji.

Adolfa Borysa. - Rozdzieliła nas wojna. Ratowali my nasze miłowani gorącymi listami. Na darmo. Ani ona, ani żodyn w mojj rodzinie niy wiy, że moi kości gnijom w zawaliskach Workuty. Stamtąd co roku wyrwywo się ma dusza i przylatuje pod dom Anielki, pod okno mej matki, aby gorzko płakać. Wołam wtedy: - Przygarnijcie mnie! Chca być przy was! Żodyn mi jednak nie odpowiało, nikt mnie nie słyszy.

- Błakomy sie po Kaukazie. Nos dwóch tam śpi na wieki wieków – jo, Ludwik Krzemień i Wilhelm Michnol. Szczyście zaznajomy, jak słyszemy bić bojszowski zwoy. Wtynczos z radościom lecymy w rodzinne strony świycić na grobach naszych ojców. A nom wto zaświyci na tych skalnych urwiskach? Zapomnieliście już o nos? Jako chrześcijany my niy som martwi! My żyjemy! Ino inkszym życiym.

- Telach sie nagroł po weselach, mioloch pod sobom parafialno orkiestra, miyndzy ludziami byłech w zocy. Teroz niy ma po mie śladu. Spoliły mie hitlery w Auschwitz. Wyglądo na to, że mie tu na świecie niy niy było. A przeca zech był, jo stary Zimnol z Nowych Bojszów! Zróbcie mi tu jaki miejsce.

- Jo pożegnoł tyn świat na górze Capriati we Włochach.

Prochy moi na smyntorzu pod Monte Cassino. Co roku na Zaduszki przylatują na grób mej ukochanej Matki i ku kolegom. Idymy zawdy pod Korzyniec i szukomy naszych gojów, kiere my sadzili przy paszyniu krów. Jo niy musza długo szukać, bo moja gruszka piyknie se rośnie na wale we Brzezynie. A Paweł Łochmanów tyż niy, bo jego trześnia bujnie sie rozrosła we Wojtalokowych Nortach. Pełno jeszcze tych naszych gojów tam rośnie, ino nos tam niy ma. Kaj my som? My som wszyndzie i nikaj! Tułomy sie! Dej nom, Panie Boże wreszcie jedno miejsce na wieczny spoczynek.

- Jak we wieczór pójdziecie już ze smyntorza – woła do nas muzykalny Józek Krzykawski - wlyżcie do kościoła. My tam wszyscy som, z wszystkich frontów. Odprawiomy Stacyje. Słodko nom, jak śpiwomy i rzykomy. Drzom nom jednak serca, jak zbliżomy sie do Ukrzyżowania. Zowiszczymy Jezusowi tyj Jego zawdy jednakij śmierci. Bo śmierć każdego z nos była inno, a co jedna to straszniejszo. I co wiyncyj – Żydy, choć Jezusa ninyawidziły, to Go jednak po śmierci dały pogrzebać. A nos wto pogrzeboł? Czy uwierzycie, że kości jednych z nos leżom na Kołymie pod glazami. Zmarłych pogrzebać! – żywi pamiyntocie, jak nos uczyli ojce.

- Moja duszyczka jest przeszczyśliwo, jak na Zaduszki może se przylecieć na ojczyzna. Chodzi wtedy po placu, przyglądo sie swymu synowi i wnukom, jak oni teroz gospodarzom i chce se z nimi pogodać, poprozić jim. Cóż kiej niy umiy przekroczyć granicy życia i śmierci. Napije sie ino wody z dziadkowej studni, wyspino na gruszka, żeby połogłądać Bojszowy z wyirchu i biere sie nazod na smutny ukraiński step.

Symboliczny grób

- Usypcie na smyntorzu choć jeden symboliczny grób i powiódzcie nom: - Tu se spokojnie teroz śpijcie i sie już wiyncyj niy tułajecie po świecie! Choć ino tela dlo nos zróbcie! A niy bójcie sie ziomskij władzy. Każdo

przemienie, a legynda o nos zostanie. A w tyj legyndzie, kiedyś tyż bydziecie, jak zostawicie po sobie ślachetny znak.

- Moji kości pod Kownym. Żle nom tam, nasze szczątki w wielgij pogardzie. Na Zaduszki coś nos gna do dom. Cóż kiej jednych domów już niy ma, inni ludzie już tu żyjom. Niy zmiynił sie ino banhof na Nowym Bieruniu. Tam mie Mama żegnali jakech po urlopie wyjżdzół na front. Straśnie płakali - ubolywo duch Rufina Szymy, niydoszłego ksiyndza. - Jak cug ruszył, jo jim winkowoł, azech jich stracił z oczów na zawsze. W tym Nowym Bieruniu ujrzeli my latoś pocieszająco rzecz. Na smyntorzu przy Nojśwyntszym Sercu dobrzy ludzie postavili piykny pomnik, na kierym wykrzesali 287 nazwisk boroków, kierych unicestwiły wojny. To nos uradowało, bo ich duszyczki już som szczysliwe, majom swoji miyszkanie na wieczność. A potomki tych boroków majom już kaj zaświycić świyczki. - Piykni ci ludzie z Nowego Bieronia! – jo padom kamratowi, Feliksowi Biolikowi, a on mi na to: - U nos w Bojszowach tyż piykných ludzi niy brakuje, ino wtoś by piyrszy musioł pokozać dobro wolo. Tam sie znod farorz, kiery umioł owieczkami pokierować. Może i u nos wtoś sie taki znojdzie?

Do wielkich dzieł się dojrzewa. Myślę, że wspólnoty parafialne z naszej gminy już na tyle dojrzały, żeby w widomej formie upamiętnić wszystkie ofiary obu wojen, powstań, obozów, łagrów, represji politycznych. Najważniejszy krok w naszej gminie został już dawno wykonany: wysiłkiem rodzin i miejscowych badaczy przeszłości sporządzone zostały listy ofiar. Teraz trzeba mieć nadzieję, że znajdzie się grono silnych i odważnych ludzi, którzy wykonają następny krok - znajdą środki, aby (jak w Nowym Bieruniu) wnieść ofiarom godny znak pamięci. Święte Sanktuarium! Duchy wojny z terenu naszej gminy, egzystujące gdzieś w nieznanach przestworach, będą im wdzięczne, bo przestaną się wreszcie poniewierać po świecie.

Alojzy Lysko

Nie chcesz być bałwanem? Zajmij się czytaniem!



Październik w gminnej bibliotece upłynął na realizacji projektu dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – „Czytanie jest bajeczne – książka kluczem do drzwi wyobraźni – warsztaty i ciekawe spotkania dla dzieci”. Z tej okazji odbyło się kilka spotkań z twórcami.

Oczarowała uśmiechem

Pierwszym z nich była Joanna Zagner-Kołat - ilustratorka książek. Oczarowała ona swoim śmiechem i uśmiechem (o talencie nie wspominając) uczniów klasy 4 i 5 ze szkoły w Bojszowach. Artystka opowiedziała o swojej pracy oraz przeczytała fragment książki z serii „Filipek” (autorstwa Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby).

Tytułowy Filipek „wygląda” - tak w ogóle i w szczególności dzięki pani Joannie właśnie. Dzieci miały okazję uruchomić wyob-

rażnię i wspólnie stworzyły powtórka o imieniu Niemampojęcia oraz ilustracje do usłyszanego fragmentu powieści. Całe spotkanie upłynęło, dzięki pani Joannie, pod znakiem kontrolowanych (i nie) wybuchów śmiechu.

Dla najmłodszych i starszych

Żeby była książka, musi być autor – wiadomo. Dla unaocznienia tego faktu uczniowie klas 1-3 oraz 6-7 poznali pisarzy: Gabriellę Kotas oraz Kazimierza Szymeczka. Pani Gabriela opowiedziała najmłodszym o bohaterach swoich książek (kurze Rozalce, sarence Kubie, psie Teodorze, Misiach Gabrysiach) i ważnej lekcji przyjaźni. Oprócz tego zaprosiła dzieci do stworzenia ilustracji do jej kolejnej książki.

K. Szymeczko odpowiedział na szereg pytań młodzieży i przybliżył jej swoją twórczość. W czasie spotkania sprytnie została przemyciona (podobnie jak w czę-

ści książek K. Szymeczki) dawka wiedzy historycznej, ale daleko do zasznuflowania pisarza do kategorii - powieści historycznej. Pan Kazimierz udowodnił, że jest też znakomitym twórcą powieści przygodowych i fantastycznych.

Ćwiczenie wyobraźni

Jak przekonać młodych ludzi do czytania? Sposobów jest kilka, a jednym z nich są ciekawe warsztaty. W ramach projektu bibliotekarki zaprosiły klasy 3-7 na zajęcia przygotowane i przeprowadzone przez Iwonę Kusak. Dzięki wspólnej zabawie i pracy uczniowie ćwiczyli swoją wyobraźnię i kreatywność. Już po krótkim zastanowieniu potrafili uargumentować wyższość czytania nad oglądaniem telewizji czy spędzaniem czasu przed komputerem.

Uczestnicy dostali też małą dawkę wiedzy neurobiologicznej – dowiedzieli się m.in., że czytanie rozwija lewą półkulę mózgową (to ta z ośrodkiem mowy i myślenia), a swoją nową/starą wiedzę zawarli w hasło: Nie chcesz być bałwanem – zajmij się czytaniem!

Podstawą jest czytanie

Dorośli natomiast zostali zaproszeni na spotkanie z Ireną Koźmińską na temat wychowania przez czytanie. Jest ona założycielką i prezesem fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”, inicjatorką akcji „Cała Polska czyta dzieciom” oraz współautorką książek „Z dzieckiem w świat wartości” oraz „Wychowanie przez czytanie”. Uczestnicy usłyszeli o współczesnych zagrożeniach dla rozwoju emocjonalnego młodych ludzi oraz o sposobach uniknięcia takich. Jednym z najlepszych jest czytanie, będące podstawą edukacji, kluczem do wiedzy i lepszej jakości życia. Przesłanie płynące ze spotkania (dla wszystkich rodziców i nie tylko): Nikt nie rodzi się czytelnikiem! Czytelnika trzeba wychować, codziennie czytając dziecku dla przyjemności! gbp

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Finał kodowania

Pisaliśmy już, że Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach i jej Lokalny Klub Kodowania (LKK) zostały zaproszone do udziału w Regionalnym Festiwalu Kodowania w Oświęcimiu zorganizowanym przez Galerię Książki w Oświęcimiu.

Z tej okazji 8 października LKK Bojszowy oraz klasa 4b ze szkoły w Bojszowach udały się do Oświęcimia. Nasi uczniowie poznali i programowali roboty EV3 Lego Mindstroms, m-Boty i Dash&Dot oraz bawili się na Magicznym Dywanie firmy Funtronic. Biblioteka w Bojszowach zaprezentowała koleżankom i



kolegom z Żor i Oświęcimia grę Scottie Go oraz roboty Photon.

Festiwal był okazją do wymiany doświadczeń i poczucia, że bibliotekarze idą w dobrym kierunku – podążając (i nadążając) za młodzieżą. gbp

WIECZÓR Z POEZJĄ I PIOSENKĄ

z udziałem Julii Parszewskiej

"...ILE CIĘ TRZEBA CENIĆ..."



POLSKA NIEPODLEGŁA



CZWARTEK | 15 LISTOPADA
O 18:00 W BIBLIOTECE
W BOJSZOWACH

ZE WZGLĘDÓW ORGANIZACYJNYCH
PROSIMY O KONTAKT:
32 213 91 07
571 240 360

Uczestnictwo w imprezie jest bezpłatne na podstawie zastrzeżenia o nieodpłatności w ramach projektu „Wspieranie działań kulturalnych i społecznych Biblioteki i oświaty w ramach środków unijnych” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego „Wzrost i Pracownictwo” w województwie śląskim.

Wszystko o Kłyku

Dokończenie ze str. 9.

nie nazwiska. Wymienione przy każdym filmie – znów cenne źródło informacji. Jest oczywiście kilkadziesiąt pozycji! Jest wybór – ale i tak liczy kilka stron – literatury mu poświęconej, nakreślonych o nim reportaży.

Ktokolwiek chciałby o Kłyku pisać, o nim mówić, czy go filmować, musi po tę książkę sięgnąć. Bo po pierwsze będzie jego przewodnikiem po Kłykowym świecie filmu, po drugie wskaże mu niezbędne lektury i programy filmowe, po trzecie pozwoli zrozumieć jego feno-

men, o którym również piszą w książce krytyk filmowy Jan F. Lewandowski i Alojzy Lysko.

Dodajmy na koniec, że tę ceną publikację zawdzięczamy Grzegorzowi Sztolerowi jako autorowi oraz Mariuszowi Mikołajczykowi jako twórcy opracowania graficznego, projektu okładki i obwoluty. A także Stowarzyszeniu Rozwoju Zawodowego Śląska i Małopolski jako wydawcy, Powiatowi Biełuńsko-Lężyńskiemu, Gminie Bojszowy, Powiatowi Pszczyńskiemu i Miastu Pszczyzna jako tym, którzy publikację wsparli finansowo. zz

Uwaga: Są jeszcze wolne stoiska dla rękodzielników. Organizatorzy zapraszają do 15 listopada po odbiór kart zgłoszeniowych.

Sto kilometrów na Stulecie

100 uczniów przebiegło po 1 kilometrze – co łącznie dało dystans 100 km. To wydarzyło się 30 października i była to jedna z imprez, którą bojszowska podstawówka uczciła 100-lecie niepodległości. Udała się ta sztuka w 7 godzin, 19 minut i 29 sekund.

- Przygotowania do biegu rozpoczęliśmy dwa miesiące temu – relacjonował nam Grzegorz Tomala, nauczyciel wf-u w bojszowskiej podstawówce. – Polegały na tym, że uczniowie biegali najpierw na 500 metrów, potem 600 i stopniowo zwiększaliśmy dystans do tysiąca metrów.

Mogłoby się wydawać, że w akcji wzięło udział tylko stu uczniów, w rzeczywistości jednak było ich znacznie więcej, gdyż biegnącym „oficjalnie” z pałeczką towarzyszyło kilkoro z jego klasy. Aby nie zakłócać imprezę planu zajęć, kolejni biegacze rekrutowali się z tych klas, które w danej godzinie miały lekcje wf-u.

Najpierw w hali sportowej powitała uczniów dyrektorka



Barbara Sosna, podkreślając wyjątkowość dnia niepodległości Polski. Po niej Artur Caban, nauczyciel historii, nawiązując do słów premiera Mateusza Morawickiego o Polakach jako dumnym narodzie powiedział o różnicy między patriotyzmem, nacjonalizmem i szowinizmem.

Symboliczne przecięcie wstęgi przed wejściem na płytę boiska rozpoczęło imprezę. Jako pierwsza na trasie stanęła Nikola Mrzyk z kl. IV a. Dzielnie radziła sobie na trasie, pokonując silne podmuchy wiatru. Po przebiegnięciu trzech

okrążeń po 333 metry przekazała pałeczkę. Kolejnym biegaczem na ustalonej wcześniej liście był Michał Piekorz.

3 minuty i 21 sekund to był tego dnia najlepszy czas uczestnika biegu, którym okazał się Aleksander Janosz z kl. VIII a. Z dziewcząt Aurelia Affek z kl. VIII b pokonała ten dystans w 3 minuty i 47 sekund. Na bieżąco prowadzony był pomiar czasu i na ekranie dużego telewizora wyświetlał się aktualny wynik biegaczy. Zaplanowany na 8 godzin bieg, dzięki dobrej dyspozycji biegaczy, skończył się o ponad 40 minut wcześniej.

Biegacze startowali w okazjonalnych koszulkach, które po znajomości czyli „po kosztach” wyprodukował były chodźca Grzegorz Sudoł, a sponsorował je Michał Borkowy, właściciel znanej i renomowanej restauracji Warownia Pszczyńskich Rycerzy. Napoje i słodycze ufundowała szkolna rada rodziców. zz

Rajd jesienny

„Łowcy szlaków” pod opieką Jerzego Busia, „Leśne krasnale” z Ewą Smolarezyk, „Iskierczki” dowodzone przez Tomasza Markla oraz „Wędrowcy” z opiekunem Stellą Ziębą to nagrodzone drużyny, które reprezentowały świąteczną podstawówkę w XXI Rajdzie Jesiennym Oddziału PTTK Tychy.

Impreza odbyła się 6 października na terenie Beskidów z metą przy dawnym schronisku PTTK - dziś Gościńcu Równica. W rajdzie wzięło udział 21 drużyn, w

tym najliczniejsza grupa właśnie ze Świerczyńca (81 osób), która za to została nagrodzona pucharem.

Uczestnicy, pokonując pieszo szlak na Równicę, mieli okazję przy sprzyjającej pogodzie podziwiać piękno beskidzkiej przyrody. Wszystkie reprezentacje drużyn rajdowych wzięły udział w konkursach: turystycznym i sprawnościowym. W konkursie wiedzy turystycznej triumfowali „Łowcy szlaków”, „Leśne krasnale” zdobyły II miejsce. W rzucie piłeczką zwyciężyli „Wędrowcy”, a III miejsce w rzucie obręczą zajęli „Iskierczki”.

Pozostałe drużyny to „Sokoły” pod opieką Edyty Kocurek, „Leśne dzikodziejewuchy” na czele z Aleksandrą Połubok i „Świąteczne żubry” Renaty Buś. Gratulujemy uczniom i ich opiekunom. cl



Wicemistrz Polski w gokartach

Mariusz Nowicki, to gimnazjalista z III klasy, który zdobył tytuł wicemistrza podczas II Edycji Pucharu Polski w Kartingu Halowym.

Karting, czyli wyścigi gokartów, to dziedzina sportów motorowych, która dzieli się na dwa rodzaje. W kartingu wyczynowym startują wyłącznie zawodnicy profesjonalni z wieloletnim doświadczeniem, w halowym może jechać każdy.

Skąd zainteresowanie Mariusza tą dziedziną sportu? - Od dziecka interesuję się kartingiem i Formułą 1. Jako pięcioletek jeździłem wokół domu na quadzie. Pierwsze kroki w kartingu halowym stawiałem jako dziesięcioletek. Zacząłem odnosić sukcesy w grupie juniorów, a to zmotywowało mnie do dalszej pracy – opowiada nastolatek.

Obecnie Mariusz trenuje w Sulechowie koło Krakowa. Startuje w zawodach w całej Polsce. - Po czterech latach w kartingu halowym postanowiłem stawić czoła zawodnikom wyczyno-



wym. W pierwszym sezonie, jako debiutant, znalazłem się w połowie stawki. W styczniu natomiast wystartuję w wyczynie we Włoszech.

Mariusz, aby utrzymać formę, trenuje crossfit i ćwiczy na siłowni. Zamierza nadal rozwijać swoją pasję. - Za dwa lata chciałbym sięść za kółkiem wyścigowego samochodu Kia Motors i wystartować w Kia Platinum Cup – dodaje. Trzecioklasiście gratulujemy sukcesów i życzymy spełniania kolejnych marzeń. mjj



Znów zarosnięte

Dokończenie ze str. 5.

przeciwpowodziowych, a że to jeszcze nie jest załatwione, szanse na mniejsze prace są znikome.

- Korzyńca wygląda paskudnie i trzeba by wreszcie coś z tym zrobić – mówi Krzysztof Zawisza, mieszkaniec Bojszów Nowych. – Poza tym betonowa droga biegnąca wzdłuż rurociągu znowu zarosła krzakami, a to bardzo utrudnia poruszanie się rowerzystom, którzy chcieliby przejechać tędy do Międzyrzecza. Z tego co się orientuję, to akurat zadanie Wodociągów, a jeśli nikt się o przecinkę nie upomni, to nie ma co liczyć, że zrobią to sami – dodaje rozżalony nowobojszowianin.

Kto choć sporadycznie jeździ tamtędy wie, że teren ten wygląda co najmniej nieciekawie. Nie ma co się dziwić panu Alojzemu Lysko, który niejednokrotnie w poprzednich numerach Naszej Rodni poruszał już ten problem, porównując obecny stan Korzyńca z tym, który panował za rządów książąt pszczyńskich. Wtedy było czysto, a teraz? Poza tym, niewiele lepiej wygląda Gostyń. Jadąc ostatnio mostkiem w stronę ERG-u zauważyłem, że i tam trawa wdziera się w koryto, a na samym środku rzeki leży... domowy fotel. Widać, że łatwiej wrzucić mebel do rzeki, niż wystawić go przed dom w czasie wystawki.

Niestety problem ten powtarza się od lat i chcąc zachować porządek, za każdym razem trzeba dzwonić do odpowiedzialnych urzędów, żeby te zaczęły działać. W sprawie Korzyńca, zresztą za namową urzędnika z Pszczyzny, wysłałem oficjalne pismo, aby sprawa nabrała biegu urzędowego. Niestety, wszystko jest tutaj uzależnione od idących z góry funduszy i nie ma co mieć pretensji do pracowników Nadzoru Wodnego z Pszczyzny, którzy w tej sytuacji mają związane ręce. Pozostaje więc czekać na dalsze decyzje albo samego zakasać rękawy i zrobić porządek. Tylko kto dzisiaj znalazłby na to czas i pieniądze?

Przemysław Żołneczek

W obiektywie



Niestraszne straszki

8 października uczniowie szkoły w Międzyrzeczu uczestniczyli w wyjątkowej lekcji zorganizowanej dzięki współpracy z Agencją Impresaryjno-Artystyczną „Klaps-Art” z Krakowa. Była to już czwarta żywa lekcja przyrody, tym razem uczniowie mieli okazję poznać owady.

Celem lekcji było przedstawienie roli, jaką owady odgrywają w codziennym życiu człowieka oraz uzmysłowienie uczniom, w jaki sposób wykorzystujemy je w rolnictwie i produkcji. Ponadto spotkanie służyło obalaniu mitów i przełamywaniu lęków wśród uczniów. W trakcie trwania programu edukator prezentował żywe okazy zwierząt - modliszkę, straszki, liśce, szarańczę, karaczany oraz kolekcję zasuszonych okazów w gablotach - motyle, ćmy i chrząszcze.

Tak ciekawe lekcje z pewnością wpłyną na rozwój zainteresowań przyrodniczych i postaw badawczych wśród uczniów. tż

Na starej fotografii Kolejni żołnierze

W poprzednim wydaniu „Naszej Rodni” zamieściliśmy zdjęcie pierwszych bojszowiaków służących w latach 20. XX w. w wojsku polskim. W tej sprawie skontaktował się z nami pan Ireneusz Lubowiecki z Cielmic, który udostępnił nam reprodukcję tego zdjęcia. Jego pochodzący z Bojszów dziadek Paweł Lubowiecki (1903-1986) służył w wojsku w latach 1925-1927 w Lublińcu z innym bojszowianinem Augustynem Uszkiem.

Na zdjęciu są: Paweł Lubowiecki (kłęczący), P. Płaszczymąka, Piotr Wrycoł, Wilein Stożek, Józef Maniura i Augustyn Uszek (kłęczący pierwszy z prawej). Zdjęcie zostało zrobione 20 czerwca 1926 roku na manewrach w Raduczy.

Udało nam się zebrać dalsze informacje. Paweł Lubowiecki był stolarzem-samuikiem. Pracował też w przedwojennym ERG-u czyli Lignozie w Bieruniu Starym,

a amatorsko grywał na harmonii. Ożenił się z Marią Tomalą (1900-1987). Ich dzieci to Edward (1934) i Małgorzata (1931) - po mężu Saternus, a także Anielka (1933-51) i Wiktor (1936-37). Mieszkał przy obecnej ul. Gwardzistów – wówczas w polu koło Glinioka. Miał kawałek pola na Poddymbiu i łąkę przy Gostyni. Pochowany został na bojszowskim cmentarzu.

Natomiast Augustyn Uszek (1903-1994) był żonaty z Anną Noras (rocznik 1909). Mieli troje dzieci: Sylwestra (ur. 1934), Augustyna (1941), i Różę (1947). Był górnikiem łędzińskiej kopalni Piast. Na Chmielniku w roku 1930 wybudowali murowany dom. Przez długie lata było to ostatnie domostwo przy ulicy Jedlińskiej (nie licząc zabudowań tzw. Baraki).

Za kontakt z Ireneuszem Lubowieckim dziękujemy pani Marioli Freiherr-Trukale z Cielmic. zz, al



Niezapomniani aktorzy moich filmów

Od pierwszych do ostatnich (3)

Henryk Krzemień grał w filmach „Dyliżans do Kansas” oraz „Emigrant”. Darek Banasik był SS-manem w „Różańcu z kolczastego drutu”, ale też wcielił się w postać ks. Leopolda Moczygemby (na zdjęciu obok) w filmie „Dwaj z Teksasu”. Grzegorz



Mrozik (zdjęcie na dole) był obecny w wielu epizodach, ale zagrał aktorskie role w filmach „Czterech synach ojciec miał” i „Dwaj z Teksasu”.

Józef Losko wraz z żoną Erną grali prawie we wszystkich filmach. Dawid Kuźnik w „Czterech synów ojciec miał” zagrał małą rolę, ale się ją pamięta. Zygmunt Wróbel (późniejszy oficer Ludowego Wojska Polskiego, ojciec mojego aktora Damiana) wystąpił w filmach „Dyliżans do Kansas” oraz „Lucky Luke kontra kuzyni Dalton”.

Monika, Kinga i Dominika Rogalskie.

Bernard Ciepły u Tomka Rogalskiego jeździł końmi i pracował w polu. Był uczestnikiem filmów „Emigrant”, „Dyliżans do Kansas”, „Lucky Luke kontra kuzyni Dalton”. Jeździł dobrze w siodle i był moim kaskaderem w scenach trudnych do zrealizowania - zawsze był dobry. Wiktor Sporyś wraz z kapelą i zespołem „Bojszowianie” ubarwiali, ale też ubogacali moje filmy. Aleksander Spyra wraz z zespołem folklorystycznym „Pszczyna” zaszczylicili kadry filmowe



Alojzy Sitko zaistniał jako woźnica bryczek i wozów wojskowych w filmie „Bracia” i „Śląski Szeryf”. Marek Sitko i Sławomir Sitko (na zdjęciu powyżej) zagraли w filmie „Dwaj z Teksasu”, ale też w kilku innych: „Nie wszystko mi wojna zabrała” i „Czterech synów ojciec miał”.

W filmie „Różaniec z kolczastego drutu” pojawiły się Paulina Lysko, Lidia Sklorz i Monika Sklorz, które grały ślączki. W filmach „Nie wszystko mi wojna zabrała” i „Śląski szeryf” wpisali się w kadry filmowego mitu Witold Szweda, Grzegorz Ullman, Paweł Stalmach, Michał Górka, Michał Knopek, Karol Kłyk, Aleksandra i Ewa Cyroń,

„Fulla śmierci”. Zespół „Saternusy” z Woli był na planie filmu „Dwaj z Teksasu” oraz „Bracia”. To ich dokonania tworzą ścieżkę dźwiękową tych filmów, propagując muzyczne bogactwo ziemi pszczyńskiej.

W moich filmach ślad zostawiło pół tysiąca statystów, nieraz przypadkowych, dorosłych i dzieci. Nie pytałem jak się nazywają, tylko chętnych przebieierałem i stawiałem na planie przed obiektywem kamery, dzięki temu i oni zapisali się w Bojszowskiej Krainie Snów.

Wszystkim dziękuję. Józef Kłyk



JUBILACI

W listopadzie jubileuszowe urodziny obchodzą:

80 lat

Eugeniusz Czyrwik - Świerczyniec
Jadwiga Pyrlík - Świerczyniec
Małgorzata Bobowska - Bojszowy

75 lat

Małgorzata Nowacka - Bojszowy